

Joanna Kulczyńska-Kruk
Uniwersytet Jagielloński
joannakulczynska@o2.pl

Tuwim wobec stereotypów etnicznych¹

Tuwim on Ethnic Stereotypes

Abstract: The cultural diversity of the Second Polish Republic, in which a large part of society, especially in cities, was of Jewish origin, was variously reflected in Julian Tuwim's poetry. Works devoted to the Jewish culture were an important part of Tuwim's socio-political texts. The author pointed out the cultural and mental differences, whose consequences were – irrespective of their origin, whether Polish or Jewish – some orthodox attitudes towards dissimilarity. They originated, first and foremost, from the prejudices, superstitions and stereotypes formed over the ages. In his poems, Tuwim emphatically revealed the oppressive aspect of any culture, acting in many directions: within a given diaspora or social group as well as outside, in the interaction with the Other. In this way, he pointed at the threat which lies in a culture being manipulated, ideologized, subjected to politics or economic interests, and thus becoming a dangerous tool aimed against people.

Keyword: Julian Tuwim, stereotype, Jewish culture, ethnicity, us / them / other

Streszczenie: Kulturowe zróżnicowanie II Rzeczypospolitej, w której dużą część społeczeństwa, zwłaszcza w miastach, stanowiła ludność żydowska, znalazło różnowymiarowy odźwięk w poezji Juliana Tuwima. Utwory o tematyce żydowskiej zajmują istotne miejsce w obrębie tekstów o problematyce społeczno-politycznej. Autor zwracał uwagę na różnice obyczajowe i mentalne, których konsekwencją są, niezależne od pochodzenia – polskiego czy żydowskiego – ortodoksyjne postawy wobec wszelkich odmienności. Ich źródłem są przede wszystkim ukształtowane w ciągu wieków uprzedzenia, przesady i stereotypy. W swoich wierszach poeta dobitnie ujawniał opresywny aspekt każdej kultury, oddziałujący wielokierunkowo – wewnątrz diaspory czy pewnej grupy społecznej oraz na zewnątrz – w dwustronnych relacjach z Innym. Wskazywał tym samym na zagrożenie, jakim jest poddanie kultury manipulacji, ideologizacji, podporządkowanie polityce lub interesom ekonomicznym, stając się w ten sposób niebezpiecznym narzędziem skierowanym przeciw człowiekowi.

Słowa kluczowe: Julian Tuwim, stereotyp, kultura żydowska, etniczność, swój / obcy / inny

¹ Zagadnienie zostanie omówione z wykorzystaniem kategorii antropologicznych swojskości, obcości oraz inności, jak również pojęć i tematów z nimi związanych (takich jak: zamkniętość/otwartość, granica, transgresja, tożsamość, konfrontacja z obcym, innym, obcość podmiotu wobec siebie, dominacja kulturowa, dialektyka fascynacji i odrzucania obcej kultury), por. M. Dąbrowski, *Swój / obcy / inny. Kontynuacja*, „Anthropos” 2009, nr 12–13, <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos7/texty/dabrowski.htm>, dostęp: 12.05.2016.

Wiele powiedziano na temat stosunku Tuwima do kwestii etnicznych, w tym własnego pochodzenia, osobistych doświadczeń wynikających ze złożonej przynależności narodowościowej i kulturowej oraz komentarzy do sytuacji społeczno-politycznej w międzywojennej Polsce z uwzględnieniem antysemityzmu². Autor *Wiosny*, jak mało który poeta, potrafił w swojej twórczości wykazać przywary natury ludzkiej, co więcej, nie uprawiając dydaktyki, dotykał zagadnień najistotniejszych, gdyż dotyczących godności i szacunku dla jednostki. Bez wątpienia nie był to tylko wpływ personalizmu i humanitaryzmu, ale także właściwej twórcy wrażliwości. Kulturowe zróżnicowanie II Rzeczypospolitej, w której dużą część społeczeństwa, zwłaszcza w miastach, stanowiła ludność żydowska, znalazło różnowymiarowy oddźwięk w jego dorobku literackim. Utwory o tematyce żydowskiej, pisane częściej w formie satyrycznej niż lirycznej, zajmują istotne miejsce w obrębie tekstów o problematyce społeczno-politycznej. Poeta zwraca uwagę na różnice obyczajowe i mentalne, których konsekwencją są, niezależne od pochodzenia – polskiego czy żydowskiego – ortodoksyjne postawy wobec wszelkich odmienności. Ich źródłem są przede wszystkim ukształtowane w ciągu wieków uprzedzenia, przesady i stereotypy³, których genezę przypomnimy ze względu na ich aktualność i niewątpliwą szkodliwość w formowaniu się relacji społecznych.

² Poeta określał swoje związki z Izraelem mianem „mistycznych odruchów krwi”. Najdobitniej jednak ujął swą tożsamość w dedykowanym Matce tekście *My, Żydzi polscy...* (Nowy Jork, kwiecień 1944 roku), por. D. Silberberg, *Godzina z Julianem Tuwimem. Rozmowa o Żydach i zagadnieniach literackich*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 46; *Rozmowy z Tuwimem*, wybór, oprac. T. Januszewski, Warszawa 1994, s. 53–54, 15; S. Leben, *Luminarze literatury i nauki polskiej o kwestii żydowskiej. Ankieta „Naszego Przeglądu”. Julian Tuwim*, „Nasz Przegląd” 1924, nr 6; J. Tuwim, *My, Żydzi polscy...* [w:] A.B. Skotnicki, W. Klimczak, *Spółczesność żydowska w Polsce – zwyczaje i udział w walce o Niepodległość. Dwa oblicza krakowskich Żydów*, Kraków 2006, s. 99–103. Por. też: R. Matuszewski, *Poeta rzeczy ostatecznych i rzeczy pierwszych (o recepcji twórczości Juliana Tuwima)* [w:] J. Tuwim, *Wiersze I, Pisma zebrane*, oprac. A. Kowalczykowa, wstęp R. Matuszewski, Warszawa 1986, s. 12–13; P. Matywiecki, *Twarz Tuwima*, Warszawa 2008, s. 7–9, 120–121, 324–330; J. Ratajczak, *Julian Tuwim*, Poznań 1995, s. 99; A. Węgrzyniak, *Inne czasy, inny Tuwim. Kreacje siły i fantazje metafizyczne* [w:] *Czytanie Dwudziestolecia*, red. E. Hurnikowa, A. Wypych-Gawrońska, Częstochowa 2005, s. 55; A. Sandauer, *Julian Tuwim* [w:] *Poeci trzech pokoleń*, Warszawa 1962, s. 47, 55. Szerzej na temat zjawiska antysemityzmu w Polsce międzywojennej pisze między innymi Alina Cała, por. też, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 325–418, 615–631. Por. także: H. Markiewicz, *Przeciw nienawiści i pogardzie*, „Teksty Drugie” 2004, nr 6, s. 99–119.

³ Informacje o przesadach dotyczących społeczności żydowskiej podaję w dalszej części tekstu za: A. Pufelska, *Moc obrazów obcego – stereotyp „Żyda” w Polsce i Niemczech*, Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego, <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/48>, dostęp: 15.08.2016; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny?* dz. cyt., s. 91–94.

Pisarz cenił kulturę żydowską za źródłowy, oryginalny charakter, którego przejawem był język hebrajski i symboliczny wizerunek starego Żyda⁴. W liryku *Żydzi (Czyhanie na Boga, Warszawa 1918)*⁵ poeta odwołuje się do kilku motywów związanych z historią narodu żydowskiego oraz utrwalonych w kulturze europejskiej stereotypowych poglądów na temat tej społeczności. Najważniejszym z nich jest wizerunek „Żyda Wiecznego Tułacza” – obcego przybysza, innego, żyjącego w wielu miejscach na świecie, przekraczającego granice państwowe, ale pozostającego w obrębie diaspory, w hermetycznym kręgu własnej kultury. „Ludzie, którzy nie wiedzą, co znaczy ojczyzna/ Bo żyją wszędzie”, mieszkają w ojczyznach prywatnych, a nie w ojczyźnie ideologicznej, do której utworzenia w Palestynie będzie dążył w latach trzydziestych ruch syjonistyczny. Zacytowana fraza wywołała krytykę w środowiskach ortodoksyjnych, a podjęta przez Tuwima próba „wytłumaczenia się” z niej ilustruje trudności w porozumieniu, motywowane zarówno różnicami kulturowymi, jak i odmiennymi poglądami politycznymi⁶. Źródłem negatywnej, emocjonalnie nacechowanej recepcji wiersza mogła być nie tylko szczególna wrażliwość odbiorcy, ale także jego ograniczone kompetencje czytelnicze. Daniel Silberberg reprezentuje przeciętnych odbiorców, którzy nie zadają pytania o podmiot liryczny, a sens utworu odczytują wprost. Ważne jest nie „kto mówi?”, „co?” i „dlaczego?”, ale wyłącznie „co zostało powiedziane?”, i na tej podstawie określona zostaje intencja autorska, niestety nie trafnie. Autorska odpowiedzialność za słowo, którą Tuwim wielokrotnie postulował, jest jedynie połową sukcesu w kontakcie z czytelnikiem, drugą jest interpretacja

⁴ Tuwim nie znał jidysz. Cenił jednak Pereca Markisza, którego twórczość znał z przekładów. Por. *Wywiady z pisarzami polskimi pochodzenia żydowskiego. Rozmowa z Julianem Tuwimem*, „Dziennik Warszawski” 1927, nr 35 P [w:] *Rozmowy z Tuwimem*, dz. cyt., s. 25, 26 (przypis 1). Wprowadzony przez Artura Sandauera termin allosemityzmu, który można utożsamiać ze współczesnym pojęciem dialektyki fascynacji i odrzucania obcej kultury, oznaczał wyróżnienie pochodzenia żydowskiego oraz przekonanie o jego wyjątkowości, będące podstawą kształtowania się zarówno filo-, jak i antysemitycznych stanowisk. Miano „Żyda-allosemity” użyte przez Sandauera wobec Tuwima wydaje się trafne głównie z powodu fascynacji poety w swojej pierwotnej, starożytniej formie, por. A. Sandauer, *O sytuacji pisarza polskiego pochodzenia żydowskiego w XX wieku (rzecz, którą nie ja powinienem być napisać...)*, Warszawa 1982, s. 26; tenże, *O człowieku, który był diabłem* [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, t. 2: *Literatura międzywojenna*, red. A. Brodzka, Z. Żabicki, Warszawa 1965, s. 70–74.

⁵ J. Tuwim, *Żydzi* [w:] tegoż, *Pisma zebrane, Wiersze 2*, oprac. A. Kowalczykowa, Warszawa 1986, s. 247.

⁶ Por. D. Silberberg, *Godzina z Julianem Tuwimem...*, dz. cyt., s. 54. *Wspomnienia o Łodzi* Tuwima oraz jego wczesny wiersz *Pieśń o biciu* (1914) uświadomiamy, jak wysoką cenę ponosili polscy Żydzi za złożoną tożsamość. W sierpniu 1935 roku Tuwim został publicznie znieważony przez przedstawiciela młodzieży żydowskiej z powodu artykułu *Wspomnienia o Łodzi* („Wiadomości Literackie” 1934, nr 33), por. J. Stradecki, *Kalendarium życia i twórczości Juliana Tuwima* [w:] J. Tuwim, *Pisma zebrane, Wiersze 1*, dz. cyt., s. 122–123, 155; M. Urbanek, *Tuwim. Wylekniiony bluźnierca*, Warszawa 2013, s. 16–18. O podziałach narodowościowych, politycznych oraz społeczno-kulturowych w międzywojennej Polsce pisał na podstawie źródeł między innymi Czesław Miłosz, por. tenże, *Wyprawa w dwudziestolecie*, Kraków 2011, s. 267–297.

utworu, na którą autor nie ma wpływu. Być może dlatego poeta tak często sięgał po satyrę, która pozwalała w sposób wyraźny i jasny ustosunkować się do kwestii trudnych, takich jak: problemy społeczne, nietolerancja, ignorancja, ograniczenie wolności, fałszowanie rzeczywistości, manipulacja. Aby dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, należało mówić językiem dlań zrozumiałym, ostrym, przerysowanym. Ironia i żart były dla poety narzędziem, dzięki któremu odbiór tekstu stawał się prostszy, bezpośredni. Wróćmy do wiersza, a właściwie kilku utworów o tematyce żydowskiej, które zostały odebrane niezgodnie z zamysłem autora, oraz tych, które ukazują tego przyczyny – granice kulturowe i mentalne.

Charakteryzując społeczność żydowską w wierszu *Żydzi*, Tuwim przyjmuje perspektywę zewnętrzną. Podmiot liryczny nie identyfikuje się z opisywaną grupą. Definiując ją, korzysta z figury „Żyda Wiecznego Tułacza”, utrwalonej w polsko-żydowskiej literaturze okresu międzywojennego w wariantach takich jak: „wygnańcy, tułacze, wędrowcy”⁷. W tekście Tuwima społeczność żydowska określona jest mianem „przybłąd”, żyjących „wszędę”, ludzi bezdomnych, naznaczonych stygmatem cierpienia i lęku, tajemniczych, mówiących językiem, którego inni nie rozumieją⁸. Motyw żałoby, cierpienia i smutku w utworze Tuwima zakorzeniony jest w historii narodu.

Wzajemną obcość **żyjących obok siebie społeczności** podsycy lęk przed nieznanym. Zewnętrzny ogląd społeczności żydowskiej ograniczony jest do próby zinterpretowania zachowań – gestykulacji i mimiki, ponieważ nieprzyjemnie brzmiąca mowa, określona w wierszu szwargotem, jest dla otoczenia niezrozumiała – „obca”. Scharakteryzowanie „obcego” odbywa się jednak nie tylko za sprawą opisu bezpośredniego, ale także dzięki wiedzy na temat pochodzenia narodu żydowskiego zaczerpniętej z Biblii wraz z kluczową ideą wybraństwa. Poeta zwraca też uwagę na znaczenie uprzedzeń w stosunkach międzyludzkich.

⁷ Figura „Żyda Wiecznego Tułacza” w kulturze żydowskiej funkcjonuje od XIX wieku, gdzie jest synonimem tragicznego losu Żydów, którzy z powodu prześladowań skazani byli na wędrowną. Została przejęta z kultury chrześcijańskiej. Według średniowiecznych podań Żyd Wieczny Tułacz (znany także od XVII wieku pod imieniem biblijnego króla perskiego jako Ahaswer lub Ahaszwerosz) oznaczał człowieka skazanego na wieczną tułaczkę za sztydzień z Chrystusa niosącego krzyż. Kres wędrowności miał nastąpić wraz z ponownym przyjściem Chrystusa. Spotkanie Żyda Wiecznego Tułacza zwiastowało koniec świata lub nieszczęście, por. H. Węgrzynek, *Żyd Wieczny Tułacz* [w:] A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zaleska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000, s. 378; E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992, s. 178.

Traktowana zwykle serio postać jest również bohaterem żartobliwego ogłoszenia: *„Żyd wieczny tułacz poszukuje pokoju na parę dób. Oferty sub »Ahasio«*, por. A. Słonimski, J. Tuwim, *W oparach absurdu*, Warszawa 2008, s. 88.

⁸ Eugenia Prokop-Janiec pisze o częstym w polsko-żydowskiej literaturze obrazie Żydów jako ludu nieszczęśliwego, cierpiącego, smutnego, tułaczego, prześladowanego, nieustannie zagrożonego i samotnego pośród innych narodów, por. E. Prokop-Janiec, dz. cyt., s. 178.

Warto zauważyć, że w innych wierszach Tuwima cechy przypisane Żydom charakteryzują też żyjących na marginesie społecznym żebraków i bezdomnych (*Obława, Chrystus miasta*).

Ortodoksyjni Żydzi wyróżniają się wyglądem zewnętrznym ściśle związanym z tradycją. W wierszu Tuwim nadał szczególne znaczenie uczuciu lęku. Dostrzegany przez podmiot liryczny obłąkany, lękliwy wzrok nosi znamiona choroby – Żydzi to „Tragiczni, nerwowi ludzie”. Utożsamiani są z wiecznością, długim trwaniem w poczuciu zagrożenia – w ich oczach jest „wieków spuścizna” i „wieczny lęk”. Źródłem lęku są wyobrażenia lub utrwalone w pamięci doświadczenia – Żydzi „Opowiadają sobie jakieś trwożne rzeczy” „– Tego na bok odprowadzą,/ Tego wołają na stronę,/ Trzęsą się (...) oczy strwożone/ Rzucą szybko przed siebie,/ Czy kto nie słyszy (...)”. Niepokoi ich ciekawość „obcych” naruszająca granicę świata, diaspory, w której pragną być wolni i bezpieczni, ale żyją niczym w niewoli, odgradzeni i w poczuciu zagrożenia. Żydzi czują się „inni” i „obcy”, ale też w ten sposób postrzegają społeczność, w których żyją. Ich obawy budzi ciekawość „gojów” zaglądnących do okien w rozpoczynający się w piątkowy wieczór szabas. „Obcy” mogą bowiem naruszyć czas święty.

Dialektyka fascynacji i odrzucania obcej – niechrześcijańskiej – kultury ma źródło w biblijnej idei narodu wybranego, a zatem w tajemnicy o randze *sacrum*, która sankcjonuje obecność społeczności żydowskiej wśród „innych”. Znaczenie ma tu szacunek dla „wspólnego” Boga. Żydzi to naród wybrany, sakralny, jak pisze Artur Sandauer „święto-przeklęty”⁹. Obok antynomii narodu wybranego i przeklętego Eugenia Prokop-Janiec wymienia kategorie wywyższenia i poniżenia, zjawisko wspólnoty wybrańców Jahwe i wspólnoty wygnañców¹⁰. W taki też sposób Tuwim dopełnia obraz cierpiących i błędzących Żydów – „Wybrany Ród człowieczy/ Pomazańcy!”.

W opozycji do fascynacji starożytnym narodem wybranym są podsycane przesądami lęki, na których gruncie rodzą się antagonizmy. Tajemnica wybraństwa, ale i tajemnica odmiennej historii, tradycji, języka zapisanego „obcymi”, nieznanymi znakami. Do głosu dochodzą utrwalone w folklorze stereotypy i obiegowe poglądy, świadectwa „nie-żydowskich” lęków. Podejrzliwość wobec Żydów wynika z przekonania o ich rzekomej przebiegłości i możliwościach wpływania na losy świata („I uśmiechają się chytrze/ Tajnie posiadli najskrytsze/ Z miliarda czarnych, pokracznych literek”). W końcowej części wiersza ujawniono przesady antyjudaistyczne, do których należy przekonanie o roli „zabójców Boga” oraz tak zwanych mordach rytualnych¹¹. W wierszu „słysząc głosy”: „O jakimś czarnym pogrzebie,/ O rykach na cmentarzach(...)/ (...)Jakaś szatańska Msza,/ jakieś ukryte zbrodnie”.

⁹ Por. A. Sandauer, *O sytuacji pisarza...*, dz. cyt., s. 9–12.

¹⁰ Por. E. Prokop-Janiec, dz. cyt., s. 180.

¹¹ Do utrwalenia w kulturze wysokiej przesądów charakteryzujących społeczność żydowską przyczynili się w kronikach Gall Anonim, Wincenty Kadłubek i Jan Długosz, por. A. Pufelska, dz. cyt.; A. Cała, *Postać Żyda w literaturze polskiej*, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, http://www.jhi.pl/uploads/attachment/file/93/Posta___yda_w_literaturze_polskiej.pdf, dostęp: 16.08.2016; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny?*, dz. cyt., s. 207.

Warto wyjaśnić, że przesady, w myśl których uznawano Żydów za „agentów Szatana”¹², „zabójców Boga” (figura Antychrysta), jak również oskarżenie o dokonywanie mordów rytualnych, połączone często z zarzutem bezczeszczenia hostii, znane były od średniowiecza w całej Europie i przetrwały do czasów współczesnych głównie w obiegu kultury ludowej. Rytualne zabijanie miało dotyczyć chrześcijańskich dzieci porwanych lub kupowanych w celu uzyskania krwi do odprawiania rytuałów religijnych lub magicznych. Do repertuaru antyjudajstycznych i antysemitycznych stereotypów należy dołączyć, pochodzące z XVIII wieku, wyobrażenia przeciwników asymilacji na temat tak zwanego zbiorowego żydowskiego charakteru narodowego, według którego Żydzi mieli być „tchórzliwi, podli, obcy, niewierni, żądni zemsty i władzy”. Pogląd ten był najczęściej odwrotnością przekonań na temat własnego narodu – autostereotypu, a przede wszystkim świadczył o poczuciu wyższości i dominacji wobec odmienności, ustanawiając i utrwalając wzajemną obcość¹³.

Tuwim był świadomy źródeł antagonizmów. Nie tylko obserwował narastającą wrogość środowisk radykalnych, ale doświadczał jej skutków. Negatywny, ale nie antysemityczny, stosunek Tuwima wobec tak zwanej kwestii żydowskiej ujawniają wypowiedzi poety w związku z agresją środowisk ortodoksyjnych, zarówno polskich, jak i żydowskich. Poeta nie wierzył w zgodne współzycie obu narodów. Jego refleksje na temat wzajemnych relacji są pesymistyczne. Tuwim nie był w stanie przewidzieć konsekwencji narastającego antysemityzmu, ale dostrzegał postawy społeczne, które nie mogły prowadzić do pozytywnego rozstrzygnięcia problemu. O swoich negatywnych przeczuciach mówił wielokrotnie, a przykłady, które służyły ich poparci, dotyczyły zarówno jego osobistych doznań, jak i doświadczeń znanych z relacji. Agresję słowną kręgów konserwatywnych warunkowało przekonanie, że asymilacja kulturowa jest zdradą wobec „swojego”, „własnego”. Jak zauważa Mieczysław Dąbrowski, w tradycji żydowskiej „przejście na stronę obcego, wrogiego”, opuszczenie własnego środowiska, oznaczało oddalenie się od *sacrum* ku *profanum*, stanowiło swego rodzaju ruch ku śmierci, unicestwienie. Opuszczenie getta żydowskiego wiązało się z wykluczeniem ze społeczności, co zwyczajowo obrazowały modły odprawiane jak po zmarłym. Odrzucenie przez ortodoksyjnych Żydów i głoszona przez publicystów endeckich krytyka z powodu semickiego pochodzenia były dla poety

¹² Por. A. Sandauer, *O człowieku, który był diabłem*, dz. cyt., s. 70–74.

¹³ Por. A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, tłum. M. Wilk, Warszawa 2014, s. 28–29; A. Pufelska, dz. cyt.; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny?*, dz. cyt., s. 91–94.

W literaturze jidysz zachowały się, mające źródło w pamięci zbiorowej, opisy przesładowań Żydów w dawnej Polsce. Przykładem jest pieśń *Kidusz ha-Szem ha-mejuchad szel reb Mates we-reb Pinches we-Reb Awrom* (*Męczeństwo za Boga jedynego reb Matesa, reb Pinchesa i reb-Awroma*), por. Ch. Turniansky, *Yiddish „Historical Songs” as Sources for the History of the Jews in Pre-Partition Poland*, „Polin” 1989, t. 4, s. 42–52; informację podano za: A. Polonsky, dz. cyt., s. 29.

równoznaczne z wykluczeniem, które w jednym z wywiadów określił „bezapelacyjnym wyrokiem śmierci”¹⁴. Do ruchu syjonistycznego Tuwim odnosił się z sympatią¹⁵.

W krótkich relacjach Tuwima uwidaczniają się antagonizmy dzielące społeczeństwo polskie w latach międzywojennych. W wywiadzie udzielonym Noemu Pryłuckiemu poeta przytoczył zdarzenie z autopsji, którego uczestnikami, poza nim, byli mały żydowski chłopiec i kaleki mężczyzna:

– Przechodzę kiedyś Krakowskim Przedmieściem (...) przed świętami żydowskimi, spotykam pejsatego chłopczyka, płaczącego bardzo, bo złamano mu jakąś chorągiewkę. Daję temu chłopczykowi kilka groszy na nową chorągiewkę, kiedy ze skrajki trotuaru odzywa się do mnie jakiś inwalida bez nóg:

– Czy to sprawiedliwość – panie hrabio! – ujmować się za Żydem?¹⁶

Poczucie niesprawiedliwości odczuwane przez inwalidę wynikało z braku aprobaty dla pochodzenia chłopca, jego przynależności etnicznej manifestowanej przez wygląd zewnętrzny. Mężczyzna poczuł się skrzywdzony nie z powodu własnego kalectwa czy też ubóstwa, lecz za sprawą życzliwego gestu Tuwima skierowanego w stronę chłopca. Obcość etniczna utożsamiona jest z tym, co gorsze i stygmatyzuje negatywnie. Mały chłopiec – z pejsami – w przekonaniu inwalidy jest odmieniec, który nie zasługuje na pomoc. Jego inność stanowi antytezę wartości. Tu konfrontacja z obcym nie prowadzi do samopoznania w myśl przekonania, że jest on odwrotną stroną własnego, do czego zachęcałby Dąbrowski podążający tropem Bernharda Waldenfelsa, ale jest dowodem dominacji, przekonania o wyższość wynikającej z bycia nie-Żydem¹⁷.

¹⁴ S. Leben, dz. cyt., s. 14–15; *Wywiady z pisarzami polskimi...*, dz. cyt., s. 26 oraz przypis 2; M. Dąbrowski, dz. cyt.

¹⁵ Por. *Wywiady z pisarzami polskimi...*, dz. cyt. s. 26. Por. też: T. Heller, *Julian Tuwim o swym wyjeździe do Palestyny*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 203, s. 5; Anonim, *Tuwim jedzie do Palestyny*, „Nowy Dziennik” 1935, nr 196, s. 7, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=107634>, dostęp: 10.06.2017; M. Szablowska-Zaremba, *Julian Tuwim o sobie samym i swojej poezji na łamach polsko-żydowskiego dziennika „Nasz Przegląd” (1923–1939)* [w:] *Żydowskie konteksty twórczości Juliana Tuwima*, red. M. Adamczyk-Grabowska, Lublin 2015, s. 40–43; D. Silberberg, dz. cyt., s. 53–54.

¹⁶ Por. Iks [Noe Pryłucki], „*Słowa we krwi*”. *U Juliana Tuwima*, wywiad własny „Nowego Dziennika”, „Nowy Dziennik”, 24.05.1926; Por. *Rozmowy z Tuwimem*, dz. cyt., s. 23. Być może inwalida był jedną z wielu ofiar wojennych.

¹⁷ Przekonanie o niskiej wartości żydowskiego życia odzwierciedlają w języku polskim liczne przysłowia zebrane przez Oskara Kolberga i Juliana Krzyżanowskiego, por. A. Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1992, s. 141 i n.; J. Tokarska-Bakir, *Żydzi u Kolberga* [w:] też, *Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny 2004, s. 49–72; M. Dąbrowski, dz. cyt.; B. Wandelfels, *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, tłum. J. Sidorek, Warszawa 2002, s. 153.

Realne zdarzenie opowiedziane przez Tuwima przywołuje na myśl sytuację liryczną tekstu *Żydek* (tom *Słowa we krwi*, Warszawa 1926)¹⁸, którego bohaterami są, będący rzeczywiście jedną osobą, mały żydowski chłopiec oraz poeta – „Pan z pierwszego piętra”. Piotr Matywiecki zwrócił uwagę na swoistą inscenizację podwórkowej sceny, która „staje się spektaklem wielkiej i żalostnej historii narodu, a nawet spektaklem kosmicznym, tańcem po wszechświecie”. Interpretatorzy wiersza najczęściej zwracali uwagę na utożsamienie bohaterów sygnowane w wierszu wspólną doświadczenia historycznego, wygnania, wędrówki oraz, graniczącego z obłądem, bolesnego uczucia osamotnienia i cierpienia¹⁹. Zdaniem Bożeny Umińskiej za pośrednictwem gestu, zmierzającego do unicestwienia serca poety przez zebrzącego chłopca, dochodzi do szczególnego „uwspólnienia tożsamości”. Chłopiec pełni w wierszu funkcję „kapłana żydowskiego poniżenia i nieszczęścia”, który został wybrany przez „smutnego brata” do zniszczenia części swojego istnienia. Tego typu lektura sakralizuje przedstawioną w wierszu scenę²⁰.

Gest odrzucenia i chęć unicestwienia serca mogą być również świadectwem obcości podmiotu wobec siebie i Innych, wynikającej z przyjęcia nieakceptowanej roli. Rolę tę narzucają powszechnie znane stereotypy, które stygmatyzują człowieka i mogą mieć wpływ na uformowanie się jego tożsamości. Czy możliwe jest wyjście z narzuconej roli? Czy można pozbyć się „serca”, czyli szczególnej, dziecięcej delikatności i wrażliwości, źródła uczuć i twórczego potencjału? Podmiot liryczny przeczy temu. Nad ludzkim losem ciąży brzemień pochodzenia i piętno cierpienia, którego nie można odrzucić. Żadne działania nie mogą zaprzeczyć tożsamości człowieka. Akt unicestwienia uczuć nie przynosi ukojenia, ponieważ są one, niezależną od rodowodu, naturalną częścią życia.

Pochodzący z nizin społecznych chłopiec, najprawdopodobniej obłąkany, chory i słaby, „obcy i niemiły światu” pośrednio ilustruje antysemitcki stereotyp „żydowskiego ciała” – innego i chorego²¹. Żydowski chłopiec jest obcy i swój zarazem. W nim, niczym w lustrze, odbija się podmiotowość poety, „obcość” chłopca ułatwia poecie samopoznanie i określenie „swojej” tożsamości, etnicznej, mentalnej i emocjonalnej.

Zdaniem Sandauera skutkiem asymilacji, czyli uznania „kryteriów obyczajowych i kanonów estetycznych obcego społeczeństwa” nawet w sytuacji, gdy są one nieprzychylnie, był dystans, który przejawiał się w twórczości Tuwima skłonnością do autoironii. Ta z kolei umożliwiała poecie spojrzenie

¹⁸ Pierwodruk wiersza *Żydek* ukazał się bez tytułu w czasopiśmie „Skamander” 1925, nr 40, s. 235. Utwór cytowany według edycji: J. Tuwim, *Pisma zebrane, Wiersze 2*, dz. cyt., s. 26, komentarz edytorski, s. 558.

¹⁹ Por. P. Matywiecki, *Teatr żydowski Juliana Tuwima* [w:] *Żydowskie konteksty...*, dz. cyt., s. 18–19.

²⁰ Por. B. Umińska, *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze*, Warszawa 2001, s. 237.

²¹ Por. A. Pufelska, dz. cyt.

na siebie z zewnętrznej, cudzej, perspektywy²². Piotr Matywiecki pisze z kolei o pewnego rodzaju grze uprawianej przez Tuwima, która zmuszała go do walki ze sobą i innymi o własną tożsamość. Zawieszając walkę o siebie, przemieszczał się ze sfery traumatycznych przeżyć przez groteskę do zabawy²³.

Niepewność pochodzenia i brak możliwości wpływu na nie dobrze ilustruje, napisany w 1921 roku, *Rodowód*²⁴, w którym Tuwim dał złośliwy odwet Władysławowi Rabskiemu w związku z publikowanymi przez niego w „Kurierze Warszawskim” zarzutami pod adresem poety i innych Skamandrytów. Wykazując w długim, imitującym rodowód Abrahama, wierszowanym wywodzie, pełnym żydowsko brzmiących imion, Tuwim ośmiesza antysemityzm redaktora, przypominając o żydowskim pochodzeniu jego żony. Mimo że wiersz jest odpowiedzią na złośliwości prasowe Rabskiego, poeta zwraca uwagę na fakt o ogólnym znaczeniu – pochodzenie każdego człowieka może zostać podane w wątpliwość i każdy może się stać ofiarą ataków na tle rasowym i narodowościowym. O ksenofobii Tuwim wypowiada się również w satyrycznym tekście *Z listów do redakcji „Poradnika rasowego”*²⁵. W korespondencji od B. W. czytamy:

Babka moja ze strony ojca była frankistką, dziadek zaś aryjczykiem, ale pijał pejsachówkę. Dziadek natomiast ze strony matki był nieprawym synem wychrzyty oraz Aryjki, która pochodziła po kądzieli od Żyda, a po mieczu zaś od Polaka. Czy mogę teraz ożenić się z córką pewnego księdza, którego babka ze strony dziadka była Niemką, dziadek zaś ze strony matki synem Żydówki, pochodzącej z mieszanego małżeństwa (Żyd i Izraelitka) – i mieć nadzieję, że będą dzieci? Wszystko mi jedno, jakie dzieci, byle moje.

A w liście z Kutna:

Ojciec mój, syn Ormianina i Greczynki, urodził się w Szwecji, ale całe życie mieszkał w Portugalii, gdzie ożenił się z córką Żyda, którego matka była Czeszką, ojciec zaś endekiem. Ja sam przyszedłem na świat w Kazaniu (gdzie rodzice występowali w cyrku), ale mieszkam teraz w Kutnie i ożeniłem się tam z przejeźdną Japonką, córką Mandzura i Jugosłowianki. Dlaczego synek mój nie może wymówić „się” tylko „sze”?

²² Por. A. Sandauer, *O sytuacji pisarza polskiego...*, dz. cyt., s. 27, 31.

²³ Por. P. Matywiecki, *Teatr żydowski Juliana Tuwima*, dz. cyt., s. 22–23. Komentując stosunek Tuwima do antysemityzmu, nieznanemu autorowi wywiadu dla „Naszego Przeglądu” pisał: „Jest uśmiechnięty, zadowolony, zdrów, radosny, że można walczyć. Nowa kampania rasowa raczej ośmieliła go, dodała mu odwagi w działaniu, czuje się osobiście zaczepiony i mści się piórem, kłuje Szpilkami, miota epigramy (...)”, por. Anonim, *Puszkin a nasz „nielitościwy wiek”*. (Rozmowa z Julianem Tuwimem), „Nasz Przegląd” 1937, nr 39; *Rozmowy z Tuwimem*, dz. cyt., s. 64–67, cytat – s. 66.

²⁴ J. Tuwim, *Rodowód* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3: *Jarmark rymów*, oprac. J. Stradecki, przypisy W. Giełżyński, J. Stradecki, Warszawa 1958, s. 63–65; R. Matuszewski, dz. cyt., s. 53.

²⁵ J. Tuwim, *Dzieła*, t. 3, dz. cyt., s. 166–167.

Umiejętność ironicznego komentowania trudnej do zniesienia dziennikarskiej nagonki na poetę skutkowałą utworami takimi jak: *O St.P., O pewnym Pieńku, O Adolffie* (chodzi o pisarzy i publicystów, Stanisława Pieńkowskiego i Adolfa Nowaczyńskiego, publikujących paszkwilanckie teksty w prasie endeckiej), *O „Gazecie Warszawskiej”, Mój dzionek, Z Heinego, Poeta zazdrości pewnemu literatowi imieniem Staś, że jest Sarmatą on zaś, nie-szczęśny poeta Żydem jest parchatym takż obojej stron żywot wiernie opisany, Wiersz, w którym autor grzecznie, ale stanowczo uprasza liczne zastępy bliźnich, aby go w dupę pocałowali, Na pewnego Endeka co na mnie szczeka, Żaloszny zgon starego Endeka, Na niemieckich Żydów, Na Endeka-Pedeka*²⁶. Satyry Tuwima obfitują w sprowadzone do absurdu stereotypy odnoszące się do żydowskiego ciała, mordów rytualnych oraz „idei światowego spisku żydowskiego” („rządzących światem”). Ten ostatni przesąd rozszerzony bywał o rzekomy związek Żydów z masonerią.

Geneza „światowego spisku żydowskiego” rozpowszechniła się w XIX wieku, w okresie przemian społecznych, a szczególnie podczas kryzysów ekonomicznych. W antysemitkich tekstach (do których zaliczyć można niemiecką powieść *Biarritz* Hermanna Goedsche, wydaną pod pseudonimem John Retcliffe w 1868 roku, oraz tłumaczone na wiele języków *Protokoły mędrców Syjonu*²⁷, spopularyzowane przez Siergieja Nilusa na początku XX wieku i zde-maskowane jako fałszerstwo w 1921 roku w dzienniku „The Times”) tworzone teorie spiskowe, w myśl których Żydzi uzyskali miano „władców świata”. Mieli być też związani z masonerią. Przesady i pomówienia dotyczące sfery ekonomicznej można uznać za kontynuację negatywnego obrazu „chciwego Żyda”, „Żyda-lichwiarza i krętacza”, „obnośnego handlarza, nieuczciwego kupca oraz bankiera i giełdowego spekulanta” czy też „Żyda-finansisty”. Tutaj także pojawiają się pojęcia „żydowskiego kapitału”, „złotej międzynarodówki”, „złodziejskiego kapitału”. Co ciekawe, przesady te powstały w opozycji do rzeczywistego znaczenia Żydów w polskim życiu gospodarczym, którego genezy należy szukać w średniowieczu. Wielu wykonywało zawód mincerza, bankiera i kupca²⁸. Żartobliwą ilustracją zdolności w tej dziedzinie jest „drobne ogłoszenie” zamieszczone w nadzwyczajnym, primaaprilisowym, dodatku do „Kurieria Polskiego” (Warszawa, 1.04.1922): „Żyd-wariat zgodzi się pomó-

²⁶ Satyry powstały w latach dwudziestych i trzydziestych. Wszystkie zostały zamieszczone w *Jarmarku rymów*.

²⁷ Analizę strukturalno-literacką *Protokołów* przeprowadził Michał Głowiński, por. *Poetyka fałszyfikatu politycznego* [w:] tegoż, *Realia, dyskursy, portrety. Studia i szkice*, Kraków 2011, s. 167–188. Por. też: J. Tazbir, *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy fałszyfikat*, Warszawa 1992.

²⁸ Niektórzy Żydzi zajmowali się również dzierżawą podatków i dóbr, takich jak młyny i gorzelnie. Bogacili się, produkując (warząc piwo i miód, pędząc wódkę) oraz sprzedając alkohol. Żydzi trudnili się także rzemiosłem (m.in. krawiectwem, szewstwem, piekarstwem, rzeźnictwem, murarstwem, jubilerstwem), por. A. Polonsky, dz. cyt., s. 48–55. Tam dalsza bibliografia na temat roli Żydów w rozwoju gospodarczym dawnej Polski.

wić serio. Tylko w poważnym interesie”²⁹. Wczesne satyry Tuwima, *Bank*³⁰ („Wiadomości Literackie” 1924, nr 24, s. 5) i *Giełdziarze*³¹ („Naprzód” 1920, nr 292; „Prawo Ludu” 1920, nr 50), wywołały kontrowersje w środowisku dziennikarzy pochodzenia żydowskiego³². W zamieszczonych w *Jarmarku rymów* tekstach poeta podejmuje temat znaczenia pieniądza we współczesnym świecie. O ile *Bank* jest utworem, w którym humorystycznie przedstawiano atmosferę panującą w tym szczególnym miejscu pracy, o tyle *Giełdziarze* stanowią rozbudowany komentarz do współczesnej sytuacji społecznej. Tuwim ciekawie połączył charakterystykę „nerwowych”, „błądzących” postaci z wiersza *Żydzi* (tu w znaczeniu zachowujących się niespokojnie, pośpiesznie, „obłądnie” – szalenie) ze stereotypowymi epitetami „chciwego Żyda”, „nieuczciwego kupca, bankiera, giełdowego spekulanta”. Bohaterami wiersza są żydowscy właściciele, pracownicy i zamożni klienci banków, wobec których używane są pejoratywne określenia („Gudłaje w drogich futrach, w jedwabnej bieliźnie, / Wystrojone szajgece w eleganckich butach”), porównani z grupą ciężko pracującej biedoty. Świadomość nierówności społecznej, wynikającej z warunków ekonomicznych, stała się pretekstem do projekcji rewolty, której skutkiem ma być utrata przez bogatych kapitalistów dotychczasowych przywilejów. Ci, którzy, zdaniem „głodnej gołoty”, „podziemnych mścicieli”, są przekonani o nieograniczonej mocy pieniądza („Poproś ich o Chrystusa – zapytaj: ile?! A gdy zgodzisz się – przyjdą jutro ze zdobyczą!”), powinni zająć się pracą fizyczną. Utwory Tuwima odwołują się do zamożniejszych kapitalistów związanych z bankowością i stereotypowego postrzegania tej grupy zawodowej³³. Obraz rewolucji w wierszu ujawnia aktualność poglądów marksistowskich, zgodnie z którymi antysemityzm traktowano jako bunt wyzyskiwanych przeciw wyzyskującym, ponieważ Żydzi uważani byli za kwintesencję kapitalisty. Stworzenie bezklasowego społeczeństwa miało rozwiązać „kwestię żydowską” w sensie społecznym i politycznym³⁴.

Paradoksalnie jednym z ważniejszych stereotypów utrwalonych w okresie międzywojennym było przekonanie o propagowaniu przez Żydów komunizmu, stąd do katalogu inwektyw i przesądów dołączyć trzeba pojęcia

²⁹ Por. A. Słonimski, J. Tuwim, *W oparach absurdu*, dz. cyt., s. 88.

³⁰ J. Tuwim, *Bank* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3, dz. cyt., s. 46.

³¹ Tenże, *Giełdziarze* [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3, dz. cyt., s. 47–48.

³² Por. R. Matuszewski, dz. cyt., s. 12; W. Giełżyński, J. Stradecki, *Przypisy* [w:] J. Tuwim, *Dzieła*, t. 3, dz. cyt., s. 602–603.

³³ Tu należy zwrócić uwagę nie tylko na kwestie społeczne i ekonomiczne, ale także dotyczące różnic kulturowych. W realiach międzywojennych fizyczna praca, zwłaszcza w fabrykach, uchodziła za zajęcie niegodne Żyda. Niechęć do zatrudniania się w przemyśle ciężkim wynikała głównie z trudności w kultywowaniu religii, ponieważ robotnicy nie mogli liczyć na odstępstwo od pracy w sobotę. Nie znaczy to jednak, że wśród ludności żydowskiej nie było robotników przemysłowych. Świadczą o tym dane statystyczne z 1921 roku, por. A. Polonsky, dz. cyt., s. 307–309.

³⁴ Por. A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny?*, dz. cyt., s. 112.

„żydokomuny” oraz „żydowskiego bolszewizmu”³⁵, czego przykładem w satyrycznym dorobku Tuwima są takie utwory, jak: *Mój dzionek*, *Protest*, *Demon*, *Źródło* i *Anonimowe mocarstwo*.

W wierszu *Mój dzionek* poeta kpiąco odnosi się do potencjalnego „zagrożenia” państwa polskiego przez żydowskich szpiegów i agitatorów o przekonaniach komunistycznych³⁶. Ostatni z wymienionych tekstów zawiera pełen repertuar przesądów antysemitycznych. Irracjonalne przekonanie o światowym spisku żydowsko-bolszewicko-masońskim, w który zaangażowany miał być ogromny kapitał finansowy, przedstawiono jako tajną umowę noszącą znamiona zbrodniczego rytuału. Przestępczy charakter działań „rządnych władzy nad światem” dopełnia przywołanie lokalnego mordu.

Stereotypy „żydokomuny” i „Żyda finansisty” odnajdujemy w innym jeszcze utworze z *Jarmarku rymów: Przez Tuwima Juliana na ulicy słyszana autentyczna historia kiepsko zrymowana*. Uliczny dialog, wpisujący się w historię życia codziennego, brzmi następująco:

- „Nie byłam za komuną, pani Malinowska!
Teraz tak, bo pisało, że ona żydowska”.
- „I dlatego?” – „Dlatego! Weźmy politycznie:
Żyd drań, na zły interes nie pójdzie”. – „Faktycznie”.

Granice światopoglądowe były równie silne jak kulturowe. Wobec ideologii Tuwim pozostawał bezradny, ale świadomość historycznych i kulturowych uwarunkowań prowadzących do polaryzacji stosunków polsko-żydowskich była dla niego szansą na ukazanie szkodliwości radykalnych postaw. U ich źródeł tkwiły bowiem nie rzetelna wiedza, ale przesady i stereotypy. O skutkach ich oddziaływania pisał poeta w *Kwiatach polskich*, przywołując z pamięci atmosferę panującą na ulicach polskich miast w przededniu drugiej wojny światowej³⁷.

³⁵ Por. A. Pufelska, dz. cyt.; zob. też: P. Śpiewak, *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012. W *Jarmarku rymów* ośmieszano stereotypowe poglądy tych grup społecznych, zdaniem których „źródłem wszelkiego zła w Polsce międzywojennej mieli być Żydzi, komuniści i masoni”, por. R. Matuszewski, dz. cyt., s. 53. Uzasadnieniem tego typu określeń było duże zaangażowanie ludności pochodzenia żydowskiego w działalność partii komunistycznych Polski, Białorusi i Ukrainy. Właściwy grunt dla tych poglądów stworzony został w bolszewickiej Rosji, w której dochodziło do integracji radziecko-żydowskiej, zarówno przez zrywanie relacji rodzinnych, zawieranie mieszanym związków małżeńskich, jak i zaangażowanie w działalność polityczną czy też kulturalną podporządkowaną ideologii komunistycznej. Wielu Żydów pełniło kierownicze funkcje w ruchu komunistycznym (między innymi Lew Trocki, Grigorij Zinowjew, Andriej Swierdłow) oraz w aparacie bezpieczeństwa (tajna policja Czecha, później OGPU, a w latach trzydziestych NKWD) Por. A. Polonsky, dz. cyt., s. 314, 401–411.

³⁶ Por. B. Szwarcmann-Czarnota, *Dwugłos o Tuwimie* [w:] *Żydowskie konteksty...*, dz. cyt., s. 115.

³⁷ Por. J. Tuwim, *Kwiaty polskie*, Warszawa 2014, s. 104–109.

W swojej twórczości poetyckiej dobitnie ujawniał opresywny aspekt każdej kultury, oddziałujący wielokierunkowo – wewnątrz diaspory czy pewnej grupy społecznej oraz na zewnątrz – w dwustronnych relacjach z Innym. Wskazywał tym samym na zagrożenie, jakim jest poddanie kultury manipulacji, ideologizacji, podporządkowanie polityce lub interesom ekonomicznym, stające się w ten sposób niebezpiecznym narzędziem skierowanym przeciw człowiekowi.

Zagadnienie dotyczące obecności i funkcjonowania stereotypów etnicznych w tekstach Tuwima wykracza poza temat podjęty w artykule. Na uwagę badawczą zasługują także wątki rzadziej poruszane, takie jak reinterpretowany przez poetę autoportret Polaka, wyrosły na gruncie przekonań o słowiańskiej łagodności oraz sentymentów do kultury sarmackiej i romantycznej tradycji narodowowyzwoleńczej czy też wizerunki Rosjan i Niemców ukształtowane w wyniku doświadczeń historycznych (*Pieśń o biciu*, *Quatorze Juillet*, *Wiosna chamów*, *Do prostego człowieka*, *Piotr Płaksin. Poemat sentymentalny*, *Wielka Teodora*³⁸, *Rewolucja w Niemczech*, *Parademarsz. Wspomnienie z roku 1916*).

Bibliografia

- Anonim, *Puszkina a nasz „nielitościwy wiek”*. (Rozmowa z Julianem Tuwimem), „Nasz Przegląd” 1937, nr 39.
- Anonim, *Tuwim jedzie do Palestyny*, „Nowy Dziennik” 1935, nr 196.
- Cała A., *Postać Żyda w literaturze polskiej*, Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, http://www.jhi.pl/uploads/attachment/file/93/Posta__yda_w_literaturze_polskiej.pdf, dostęp: 16.08.2016.
- Cała A., *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1992.
- Cała A., *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.
- Cała A., Węgrzynek H., Zalewska G., *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000.
- Dąbrowski M., *Swój / obcy / inny. Kontynuacja*, „Anthropos” 2009, nr 12–13, <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos7/texty/dabrowski.htm>, dostęp: 12.05.2016.
- Głowiński M., *Poetyka falsyfikatu politycznego* [w:] tegoż, *Realia, dyskursy, portrety. Studia i szkice*, Kraków 2011.
- H.J., *List do redakcji*, „Wiadomości Literackie” 1935, nr 2.
- Heller T., *Julian Tuwim o swym wyjeździe do Palestyny*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 203.
- Hellman I., *Nasza ankieta: Wpływ epoki i środowiska na indywidualność. „Jestem człowiekiem milczącym, kiedy chcę coś powiedzieć – piszę – oświadcza Julian Tuwim”*, „Czas” 1935, nr 131.

³⁸ Por. E. Pogonowska-Bezrąk, „Dziki biesy”. *Wizja Rosji Sowieckiej w antybolszewickiej poezji polskiej lat 1917–1932*, Lublin 2002, s. 69.

- Iks [Noe Pryłucki], „*Słowa we krwi*”. U Juliana Tuwima, wywiad własny „Nowego Dziennika”, „Nowy Dziennik” 1926, Kraków 24.05.1926 [w:] *Rozmowy z Tuwimem*, wybór, oprac. T. Januszewski, Warszawa 1994.
- Leben S., *Luminarze literatury i nauki polskiej o kwestii żydowskiej. Ankieta „Nasze-go Przeglądu”*. Julian Tuwim, „Nasz Przegląd” 1924, nr 6.
- Lipski J.J., *Protokół nr 1 – sporządzony na podstawie notatek z wywiadu udzielonego przez Juliana Tuwima 17 listopada 1953 roku* [w:] *Rozmowy z Tuwimem*, wybór, oprac. T. Januszewski, Warszawa 1994.
- Markiewicz H., *Przeciw nienawiści i pogardzie*, „Teksty Drugie” 2004, nr 6.
- Matuszewski R., *Poeta rzeczy ostatecznych i rzeczy pierwszych (o recepcji twórczości Juliana Tuwima)* [w:] J. Tuwim, *Wiersze 1, Pisma zebrane*, oprac. A. Kowalczykowska, wstęp R. Matuszewski, Warszawa 1986.
- Matywiecki P., *Teatr żydowski Juliana Tuwima* [w:] *Żydowskie konteksty twórczości Juliana Tuwima*, red. M. Adamczyk-Grabowska, Lublin 2015.
- Matywiecki P., *Twarz Tuwima*, Warszawa 2008.
- Miłosz C., *Wyprowadzenie w dwudziestolecie*, Kraków 2011.
- Pogonowska-Bezrak E., „*Dziki biesy*”. *Wizja Rosji Sowieckiej w antybolszewickiej poezji polskiej lat 1917–1932*, Lublin 2002.
- Polonsky A., *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, tłum. M. Wilk, Warszawa 2014.
- Polski słownik judaistyczny*, <http://www.jhi.pl/psj/>, dostęp: 12.08.2016.
- Prokop-Janiec E., *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.
- Pufelska A., *Moc obrazów obcego – stereotyp „Żyda” w Polsce i Niemczech*, Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego, <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/48>, dostęp: 15.08.2016.
- Ratajczak J., *Julian Tuwim*, Poznań 1995.
- Rembieliński J., *Wspomnienia o Łodzi Juliana Tuwima*, „Mysł Narodowa” 1934, nr 36. *Rozmowy z Tuwimem*, wybór, oprac. T. Januszewski, Warszawa 1994.
- Sandauer A., *Julian Tuwim* [w:] *Poeci trzech pokoleń*, Warszawa 1962.
- Sandauer A., *O człowieku, który był diabłem* [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, t. 2: *Literatura międzywojenna*, red. A. Brodzka, Z. Żabicki, Warszawa 1965, s. 69–86.
- Sandauer A., *O sytuacji pisarza polskiego pochodzenia żydowskiego w XX wieku (rzecz, którą nie ja powinienem był napisać...)*, Warszawa 1982.
- Silberberg D., *Godzina z Julianem Tuwimem. Rozmowa o Żydach i zagadnieniach literackich*, „Nasz Przegląd” 1935, nr 46.
- Słonimski A., Tuwim J., *W oparach absurdu*, Warszawa 2008.
- Stradecki J., *Kalendarium życia i twórczości Juliana Tuwima* [w:] J. Tuwim, *Wiersze 1*, oprac. A. Kowalczykowska, wstęp R. Matuszewski, *Pisma zebrane*, Warszawa 1986.
- Szablowska-Zaremba M., *Julian Tuwim o sobie samym i swojej poezji na łamach polsko-żydowskiego dziennika „Nasz Przegląd” (1923–1939)* [w:] *Żydowskie konteksty twórczości Juliana Tuwima*, red. M. Adamczyk-Grabowska, Lublin 2015.

- Szwarcmann-Czarnota B., *Dwugłos o Tuwimie* [w:] *Żydowskie konteksty twórczości Juliana Tuwima*, red. M. Adamczyk-Grabowska, Lublin 2015.
- Śpiewak P., *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012.
- Tazbir J., *Protokoły mędrców Syjonu. Autentyk czy falsyfikat*, Warszawa 1992.
- Tokarska-Bakir J., *Żydzi u Kolberga* [w:] teże, *Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny 2004.
- Turniansky Ch., *Yiddish „Historical Songs” as Sources for the History of the Jews in Pre-Partition Poland*, „Polin” 1989, t. 4.
- Tuwim J., *Dzieła*, t. 3: *Jarmark rymów*, oprac. J. Stradecki, przypisy W. Giełżyński, J. Stradecki, Warszawa 1958.
- Tuwim J., *Kwiaty polskie*, Warszawa 2014.
- Tuwim J., *My, Żydzi polscy...* [w:] A.B. Skotnicki, W. Klimczak, *Spółeczność żydowska w Polsce – zwyczaje i udział w walce o Niepodległość. Dwa oblicza krakowskich Żydów*, Kraków 2006.
- Tuwim J., *Wiersze 1, Pisma zebrane*, oprac. A. Kowalczykowa, wstęp R. Matuszewski, Warszawa 1986.
- Tuwim J., *Wiersze 2, Pisma zebrane*, oprac. A. Kowalczykowa, Warszawa 1986.
- Umińska B., *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze*, Warszawa 2001.
- Urbanek M., *Tuwim. Wylękniony bluźnierca*, Warszawa 2013.
- Wandenfels B., *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, tłum. J. Sidorek, Warszawa 2002.
- Węgrzyniak A., *Inne czasy, inny Tuwim. Kreacje siły i fantazje metafizyczne*, w: *Czytanie Dwudziestolecia*, red. E. Hurnikowa, A. Wypych-Gawrońska, Częstochowa 2005.
- Wspomnienia o Julianie Tuwimie*, red. W. Jedlicka, M. Toporowski, Warszawa 1963.
- Wywiady z pisarzami polskimi pochodzenia żydowskiego. Rozmowa z Julianem Tuwimem*, „Dziennik Warszawski”, 6.02.1927, nr 35 P [w:] *Rozmowy z Tuwimem*, wybór, oprac. T. Januszewski, Warszawa 1994.